

POSTANOWIENIE

Dnia 27 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z powództwa C. J. R.
przeciwko Politechnice (...) w R.
o nawiązanie stosunku pracy,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 27
kwietnia 2021 r.,
na skutek skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w R.
z dnia 25 października 2019 r., sygn. akt IV Pa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. oddala wniosek pozwanej o zasądzenie na jej rzecz kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w R. wyrokiem z dnia 25 października 2019 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną Politechnikę (...) w R. od wyroku Sądu Rejonowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w R. z dnia 24 kwietnia 2019 r., zmienił ten wyrok i oddalił powództwo C. J. R. o nawiązanie przez nią stosunku pracy z pozwaną oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania w sprawie.

Powódka C. J. R. wniosła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 25 października 2019 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenia prawa materialnego, to jest: art. 118a ust. 1

ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym w związku z § 67 ust. 4 Statutu Politechniki (...) w R. w związku z pkt 11 załącznika nr 4 do Statutu.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca powołała się na oczywistą zasadność tego środka zaskarżenia, która stanowi konsekwencję błędnej wykładni przepisów powołanych w podstawie zaskarżenia. Zdaniem skarżącej, Sąd drugiej instancji, wbrew literalnemu brzmieniu pkt 11 załącznika nr 4 do Statutu pozwanej, błędnie uznał bowiem, że po prawidłowo przeprowadzonej procedurze konkursowej rektor pozwanej nie był zobowiązany do wszczęcia postępowania zmierzającego do zatrudnienia skarżącej na stanowisku adiunkta w katedrze mechaniki Stosowanej i Robotyki. Tymczasem, gdyby organ uchwalający Statut chciał pozostawić w gestii rektora decyzyjność w zakresie wszczęcia lub odmowy wszczęcia postępowania zmierzającego do zatrudnienia nauczyciela po rozstrzygnięciu i zakończeniu procedury konkursowej, znalazłoby to odzwierciedlenie w literalnym brzmieniu powołanego przepisu. Skarżąca, przytaczając poglądy doktryny i orzecznictwa, podkreśliła równocześnie, że w demokratycznym państwie prawa obowiązuje pierwszeństwo wykładni językowej, która powinna uwzględniać takie odczytanie przepisu, które pozwala na uznanie, że realizuje on określone społeczne oczekiwania i jest zgodny z Konstytucją. W drodze stosowania wykładni nie można natomiast nadać określonemu przepisowi prawa innego znaczenia niż to, które wprost wynika z jego treści, a tak właśnie uczynił Sąd drugiej instancji.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie

skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Wypada także przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona wówczas, gdy zaskarżone tą skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurystycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002, nr 20, poz. 494 oraz z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003, nr 18, poz. 437) i jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy jest ono z góry widoczne dla każdego prawnika, bez potrzeby głębszej analizy prawniczej, gdy jest zupełnie pewne i nie może ulegać żadnej wątpliwości, gdy podniesione zarzuty naruszenia wskazanych przepisów są zasadne *prima facie*, bez dokonywania głębszej analizy tekstu tych przepisów i bez doszukiwania się ich znaczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538). Powołanie się przez autora skargi kasacyjnej na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje go zatem do przedstawienia wyводу prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, co daje podstawy do uznania skargi za oczywiście uzasadnioną, tj. podlegającą uwzględnieniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr

602695). Innymi słowy, jeżeli skarżący powołuje się na oczywistą zasadność skargi, to powinien zawrzeć w niej wywód prawny, z którego ta oczywista zasadność będzie wynikała. Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., V CSK 459/09, LEX nr 602638).

Zdaniem Sądu Najwyższego, oceniany w niniejszym postępowaniu wniosek skarżącej o przyjęcie jej skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia wyżej określonych kryteriów. Wniosek ten jest oparty na założeniu, zgodnie z którym zaskarżone orzeczenie jest efektem błędnej wykładni przepisów regulujących zatrudnianie nauczycieli akademickich uczestniczących w procedurze konkursowej przeprowadzanej przez wyższą uczelnię. Skarżąca stoi przy tym na stanowisku, że pozytywne przebycie przez nią procedury konkursowej rodzi po jej stronie prawo do domagania się jej zatrudnienia. Jest to jednak założenie błędne. Jak wyjaśnił bowiem Sąd Najwyższy w trafnie powołanym przez Sąd drugiej instancji wyroku z dnia 10 maja 2012 r., II PK 199/11 (LEX nr 1226834), w prawie pracy roszczenie o zatrudnienie, o zatrudnienie na określonym stanowisku lub o awans ma charakter wyjątkowy. Podstawową zasadą prawa pracy jest bowiem to, że nawiązanie stosunku pracy oraz ustalenie warunków pracy i płacy, bez względu na podstawę prawną tego stosunku, wymaga zgodnego oświadczenia woli pracodawcy i pracownika (art. 11 k.p.). Dlatego, z reguły nikt nie ma roszczenia o zatrudnienie na konkretnym stanowisku pracy, a osoba już zatrudniona (pracownik) nie może skutecznie żądać nowego, korzystniejszego ukształtowania treści stosunku pracy, w tym zajęcia wyższego stanowiska, jeżeli pracodawca nie godzi się na taką zmianę. Odmienna sytuacja może mieć miejsce jedynie wtedy, gdy roszczenie o nawiązanie stosunku pracy na konkretnym stanowisku wynika z przepisów prawa lub zobowiązania przyjętego przez pracodawcę (...). Zasadę tę należy odnieść także do obsadzania stanowiska w drodze konkursu. W szczególności, z samego faktu zajęcia pierwszego miejsca (wygrania konkursu) lub spełnienia wymagań konkursowych nie można wyprowadzać obowiązku zatrudnienia kandydata na stanowisku objętym konkursem. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 21 stycznia 2003 r. (I PK 105/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 229), przyjęcie takiego poglądu równałoby się przekazaniu komisji konkursowej, będącej

ciałem doradczym, kompetencji do zatrudniania. Także w doktrynie prawa przyjmuje się generalnie, że osobie, która zajęła pierwsze miejsce w postępowaniu konkursowym w ramach naboru na wolne stanowisko nie przysługuje roszczenie o zatrudnienie. Roszczenie takie musi mieć bowiem oparcie w przepisie prawa lub uprzedniej czynności prawnej (zob. J. Stelina, (w:) System prawa administracyjnego, tom 11, Stosunek służbowy, Warszawa 2011, s. 220 i tam powołana literatura). Konkurs jest więc tylko jedną z technik doboru kandydata na stanowisko i z reguły stanowi jeden z elementów procedury obsadzania stanowiska, a ostateczna decyzja co do zatrudnienia należy do pracodawcy lub osoby albo organu działających w jego imieniu. Inaczej sprawa przedstawia się zaś wówczas, gdy obowiązek zatrudnienia osoby, która wygrała konkurs lub spełniła wymagania konkursowe wynika z przepisu prawa lub zobowiązania podjętego przez pracodawcę organizującego konkurs. W takiej sytuacji roszczenie o zatrudnienie ma podstawę w przepisach prawa ustanawiających taki obowiązek lub regulujących czynność prawną będącą źródłem zobowiązania organizatora konkursu. Można uznać, że w takich wypadkach konkurs staje się, podobnie jak rokowania, postępowanie ofertowe, czy przedwstępna umowa o pracę, sposobem nawiązania stosunku pracy lub, w przypadku osób już zatrudnionych przez podmiot ogłaszający konkurs, sposobem zmiany treści takiego stosunku (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2009 r., I PK 212/08, OSNP 2010, nr 23-24, poz. 286).

Przywołując adekwatne w stanie faktycznym sprawy przepisy ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym regulujące zatrudnienie pracownika na stanowisku profesora nadzwyczajnego w szkole wyższej, Sąd Najwyższy w cytowanym wyroku z dnia 10 maja 2012 r., II PK 199/11 przyjął przy tym, że przepisy te nie dawały podstawy do odejścia od wskazanej powyżej zasady i uznania, że wynika z nich obowiązek uczelni zatrudnienia na tym stanowisku kandydata spełniającego określone warunki. Zgodnie z art. 86 ust. 2 ustawy z 1990 r., na stanowisko profesora nadzwyczajnego mianował bowiem rektor na wniosek dziekana, złożony za zgodą właściwej rady wydziału, po zasięgnięciu opinii senatu. Według art. 80 ust. 2 tej ustawy, na stanowisku profesora nadzwyczajnego można było zatrudnić osobę, która posiadała tytuł naukowy lub stopień naukowy

doktora habilitowanego, z tym, że stosownie do art. 84 ust. 2 od warunków tych można było odstąpić przy zatrudnieniu cudzoziemca, a od 1 maja 2004 r. także obywatela polskiego, który stopień naukowy uzyskał za granicą. Stosownie do art. 85 ust. 2 i 3, mianowanie po raz pierwszy na dane stanowisko w uczelni pracownika naukowo-dydaktycznego i naukowego oraz starszego wykładowcy i wykładowcy następowało po zakwalifikowaniu w drodze konkursu otwartego, według kryteriów i trybu określonych w statucie. Zgodnie z § 55 ust. 8 Statutu (pozwanej w omawianej sprawie) Politechniki z 1999 r., decyzja o zatrudnieniu kandydata wyłonionego w drodze konkursu była ostatecznie podejmowana w trybie określonym w art. 86 ustawy z 1990 r. Przedstawione wyżej unormowania, obowiązujące według twierdzeń skargi kasacyjnej w obydwu postępowaniach wszczętych jej wnioskami o mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego z 2005 r. i z 2006 r., nie pozostawiały wątpliwości, że decyzja o mianowaniu pracownika na stanowisko profesora nadzwyczajnego zależała od szeregu aktów organów uczelni (wniosku dziekana, zgody rady wydziału, oceny wyników konkursu przez komisję lub radę wydziału/institutu) i ostatecznie należała do rektora. Nie było więc podstaw do uznania, że rektor był zobowiązany do zatrudnienia pracownika na tym stanowisku po spełnieniu przez niego określonych warunków. Przeciwnie, opisane przepisy uzależniały mianowanie od ostatecznej oceny (uznania) przez rektora, czy dana osoba spełnia wymagania ustawowe i statutowe i czy uczelnia chce ją zatrudnić na stanowisku profesora nadzwyczajnego (...). W rezultacie należało uznać, że powódka nie miała roszczenia o to mianowanie.

Sąd Najwyższy w omawianym wyroku podkreślił równocześnie, że podobnie należy ocenić tego rodzaju roszczenie na gruncie przepisów ustawy z 2005 r. i statutu Politechniki z 2006 r., które Sądy orzekające w sprawie uznały za podstawę prawną oceny postępowania o mianowanie powódki wszczętego w 2006 r. W szczególności zgodnie z art. 118 ust. 2 tej ustawy, w brzmieniu sprzed 1 października 2011 r., stosunek pracy z nauczycielem akademickim w uczelni publicznej nawiązywał i rozwiązywał rektor w trybie określonym w statucie, z zastrzeżeniem art. 121 ust. 4. Z kolei statut Politechniki z 2006 r., w powołanym przez Sąd Apelacyjny § 77, stanowił, że stosunek pracy z nauczycielem akademickim, nawiązuje i rozwiązuje rektor na wniosek dziekana lub kierownika

innej niż wydział jednostki organizacyjnej Uczelni, zaopiniowany przez radę wydziału lub radę innej jednostki organizacyjnej albo z własnej inicjatywy, po zasięgnięciu opinii dziekana lub kierownika innej jednostki organizacyjnej oraz właściwej rady wydziału lub rady innej jednostki organizacyjnej (§ 77 ust. 3) z tym, że zatrudnienie nauczycieli akademickich w Uczelni, jako podstawowym miejscu pracy po raz pierwszy na dane stanowisko w Uczelni odbywa się w drodze konkursu, którego zasady określa załącznik nr 7 do statutu.

Końcowo Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 maja 2012 r., II PK 199/11 uznał, że wykazany wyżej brak materialnoprawnej podstawy żądania przez powódkę mianowania jej na stanowisko profesora nadzwyczajnego oznaczał, że pomimo dopuszczalności drogi sądowej rozpoznania takiego roszczenia, było ono nieuzasadnione, jako niemające podstawy prawnej (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2009 r., I PK 59/09, LEX nr 550994).

Choć powołane orzeczenie zapadło w sprawie, w której pozwanym była inna uczelnia wyższa, a zatem obowiązywał w niej statut uchwalony przez władze tej uczelni, przedstawiony pogląd prawny, zdaniem Sądu Najwyższego w obecnym składzie, należy uznać za aktualny również w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy. Trzeba bowiem podkreślić, że powołany w podstawie zaskarżenia § 67 Statutu pozwanej w ust. 1 także przewiduje nawiązanie przez rektora stosunku pracy z nauczycielem akademickim za zgodą właściwej rady wydziału bądź na wniosek kierownika jednostki niewchodzącej w skład wydziału albo z własnej inicjatywy, po zasięgnięciu opinii odpowiednio dziekana wydziału lub kierownika jednostki niewchodzącej w skład wydziału, z tym że nawiązanie stosunku pracy z nauczycielem akademickim w wymiarze przewyższającym połowę etatu na czas określony lub nieokreślony jest poprzedzone przeprowadzeniem otwartego konkursu według zasad określonych w załączniku nr 4 do niniejszego Statutu (ust. 4). Pkt 11 wspomnianego załącznika przewiduje z kolei, że po rozstrzygnięciu konkursu właściwy organ podejmuje decyzję o wszczęciu postępowania zmierzającego do zatrudnienia kandydata.

Sąd Najwyższy stoi zatem na stanowisku, że opisana procedura zatrudniania nauczycieli akademickich u pozwanej nie daje podstaw do przyjęcia, że rektor pozwanej jest zobowiązany do zatrudnienia pracownika na tym stanowisku po

spełnieniu przez niego określonych warunków, w tym nawet po uzyskaniu pozytywnego stanowiska komisji konkursowej. Podejmuje on bowiem jedynie decyzję o wszczęciu postępowania zmierzającego do zatrudnienia kandydata, której w żadnym razie nie można utożsamiać z obowiązkiem podjęcia decyzji o zatrudnieniu tego kandydata, już choćby z tej przyczyny, że zatrudnienie (rozumiane w odniesieniu do nauczycieli akademickich innych niż posiadający tytułu naukowy profesora jako zawarcie umowy o pracę) musi być poprzedzone szeregiem czynności, o których mowa w cytowanym wcześniej § 67 ust. 1 Statutu. Dlatego pkt 11 załącznika nr 4 do Statutu w związku z § 67 ust. 4 Statutu nie może być uznany za stanowiący materialnoprawną podstawę żądania zatrudnienia.

W przedstawionej sytuacji tożsamy z wyżej wyrażonym pogląd Sądu drugiej instancji, przyjęty przez ten Sąd jako podstawa oceny prawnej decydującej o rozstrzygnięciu zawartym w zaskarżonym wyroku, należy uznać za uprawniony. Dlatego pogląd ten, będący konsekwencją wykładni przepisów powołanych w podstawie zaskarżenia, z całą pewnością nie stanowi o kwalifikowanej postaci naruszenia prawa niezbędnej, jak to już wcześniej zostało wyjaśnione, do wykazania, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał zatem, że skarżąca nie wykazała potrzeby rozpoznania jej skargi kasacyjnej. Dlatego, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji postanowienia. Co do zawartego w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosku pozwanej o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, Sąd Najwyższy orzekł natomiast na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., stwierdzając, że wniosek o zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego pozwana wiązała jedynie z oddaleniem skargi kasacyjnej. Sąd Najwyższy zauważył zaś, że w judykaturze jednolicie przyjmuje się, że nie ma podstaw do przyznania kosztów postępowania kasacyjnego stronie, która w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosek o koszty wiązała nie z tym rozstrzygnięciem, które ostatecznie w sprawie zapadło (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 1934 r., C.II.1677/34, Zb. Urz. 1935, poz. 204 oraz postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 563/01,

LEX nr 1405370; z dnia 29 marca 2011 r., IV CSK 593/10, LEX nr 785541; z dnia 8 sierpnia 2012 r., II CSK 112/12, LEX nr 1231475; z dnia 18 grudnia 2012 r., II CSK 397/12, LEX nr 1288636).